

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt. bez latne dodatki tygodniowe: Ognisko Dobre, Przwiściel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz z o. odp. Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wilkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr 57.

LESZNO, niedziela, dnia 8-go marca 1936 roku

Rok XVII

Trzymajmy ręce na pulsie Jak i kto finansuje życie niemieckie w Polsce?

Leszno, 7. marca 1936 r.

W związku z akcją polskich władz państwowych na G. Śląsku, zmierzającą ku likwidacji istniejących tam przedsiębiorstw życia mniejszości niemieckiej, a wstępujących głównie pod postacią organizowania przez jej członków przedsiębiorstw z interesami polskiej racji stanu form organizacyjnych, prasa stołeczna zwróciła m. in. uwagę na szeroko rozgłoszoną po wszystkich województwach zachodnich sieć niemieckich placówek prasowych, umieszczonej opiniję miejscową po myśli interesów tych czynników zagranicznych, które subwencjonują wydawnictwa wszelką niemiecką działalność w granicach Państwa Polskiego. Subwencjonowanie życia niemieckiego w Polsce jest faktem, nie ulegającym najmniejszej wątpliwości. W różnych okresach różne było nacechowanie form tej pomocy zzewnątrz. W chwili obecnej istnieje ona również, choć — jak się zdaje — w rozmiarach nieco skromniejszych, niż dawniej.

Stwierdzenie, że życie niemieckie rozwija się dzięki pomocy zzewnątrz, nie wyczerpywałoby jeszcze w pełni pytania, kto to życie subwencjonuje. Nie trzeba więc zapominać i o tem, że element niemiecki w Polsce jest elementem gospodarczo silnym i że z tego względu w dużym stopniu może przejawiać takie, czy inne formy, wzgl. nacechowanie swego życia społeczno-organizacyjnego. Przy szukaniu dalszych odpowiedzi na zadane w nagłówku pytanie natrafiamy jednak na rzecz, która przecież winna rumienić wstyd na licach wielu Polaków na wyrażanie przez nich tak niesłychanie małego uświadomienia narodowego i dumy narodowej. Pociągają mianowicie rzut oka na dzienniki niemieckie z terenu województw zachodnich, wgl. na niemieckie wydawnictwa okolicznościowe przekonywa nas, że większość tych dzienników czy wydawnictw utrzymuje się na powierzchni dzięki ogłoszeniom, umieszczanym na ich łamach przez przedsiębiorstwa i instytucje czyste polskie. Wystarczy dla przykładu — wziąć do rąk niedzielne wydania „Posener Tageblatt” czy „Deutsche Nachrichten” — dwóch wybitniejszych niemieckich organów prasowych w Polsce, czy też np. kalendarzy niemieckich „Deutscher Heimatbote in Polen” wgl. „Arbeit und Ehre” — by się przekonać o słuszności naszego paradoksalnego zdawałoby się — twierdzenia, że nie tylko, jak właśnie społeczeństwo polskie samo finansuje niemieckie życie w Polsce.

Jakże inaczej wygląda sytuacja w tej dziedzinie po drugiej stronie granicy? Dzienniki polskie, ukazujące się tam, nie widzą u siebie na przestrzeni całego roku ani na lekarstwo ogłoszeń przedsiębiorstw niemieckich mimo, że docierają one do szerokich mas polskich, których zdobycie dla siebie winno leżeć na sercu przedsiębiorcy nawet kupca niemieckiego. Wy tłumaczenia takiego stanu rzeczy należy szukać głównie w tem, że niemiecka opinia społeczna po drugiej

stronie została w walce z polskością tak wyszkolona i urobiona, że zdolna jest zniszczyć każdego, ktoby działał wbrew jej wskazaniom.

U nas jest inaczej. U nas kupiec, czy przedsiębiorca polski bez żenady inwestuje grube pieniądze w reklamie, pracującej na rzecz interesów niemieckich. Zjawisko to jest dla nas jeszcze tem przykrejsze, że przecież strona niemiecka, — obok kaptowania sobie kupców polskich — jawnie pro-

paguje hasło: Swój do swego, publikując na swoich łamach wykazy przedsięwzięć niemieckich, zasługujących na poparcie ze strony elementu niemieckiego w Polsce.

Niebezpieczeństwa niemieckiego w Polsce nie zażegna się frazesem, lecz konkretnym czynem. Droga ku temu prowadzi jedynie przez pełno i bezwzględne poparcie placówek polskiego życia gospodarczego przez całe bez wyjątku społeczeństwo polskie.

Smutna rocznica zgonu Ks. Biskupa Bandurskiego



Dnia 6-go marca obchodziliśmy już czwartą rocznicę śmierci niezapomnianego Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego. Przed czterema laty bowiem zamknęły się na zawsze usła, które jeszcze przed wojną światową głosiły, że bliskie jest już wyzwolenie Polski, podczas wojny pokrzepiały na duchu żołnierza, walczącego o niepodległość Ojczyzny, a po wojnie modliły się, aby nie został zamarnowany wysiłek, dający nam wolną Polskę.

Zmiany w kolejniętwie.
Warszawa. Dotychczasowy prezes dyrekcji kolei w Katowicach Rosser ma być przeniesiony na stanowisko prezesa dyrekcji kolei we Lwowie.

Zaniepokojenie w Szwajcarii

Czy Liga Narodów zmieni się w koalicję?

Paryż, 7. 3. „Le Jour” w korespondencji z Genewy donosi, że źródła miarodajnych, że dyrektor szwajcarskiego departamentu politycznego Motta dokonał kroku w szeregu członków komitetu osiemnastu, którym zwrócił uwagę na poważne konsekwencje, jakie dla Szwajcarii pociągnęłyby za sobą embargo na naftę i opuszczenie Ligi Narodów przez Włochy. Motta podkreślił, że stanowisko Szwajcarii było-

by bardzo trudne, gdyby jej dwaj potężni sąsiedzi znaleźli się poza Ligą Narodów. Wyraził on przytem obawę, że bez Włoch i Niemiec Liga Narodów przeobraziłaby się w koalicję państw, a wówczas postawienie Szwajcarii, państwa neutralnego, w ramach Ligi stałoby się niezwykle trudne i ruch powszechny w Szwajcarii przeciwko Lidze Narodów mógłby stać się rzeczywistym niebezpieczeństwem.

Senatorzy i posłowie żydowscy zamierzają zrezygnować z mandatów

Warszawa, 7. 3. Jak informują, dzień wczorajszy był jedną wielką manifestacją żydostwa polskiego przeciwko projektowi zniesienia uboju rytualnego. 900 rabinów ogłosiło odezwę do narodu i rządu polskiego, w której wniosek pos. Pryslorowej nazwano „za-

machem na jedną z podstaw religii żydowskiej”.

Komitet postanowił zwołać na środek przyszłego tygodnia tj. 11 bm. nadzwyczajny zjazd wszystkich zamieszkałych w Polsce cadyków i rabinów oraz przedstawicieli większych gmin

żydowskich. Zjazdowi temu komitet przedłożył sensacyjny wniosek, w myśl którego na znak protestu przeciw zniesieniu uboju rytualnego wszystkie żydowscy senatorowie i posłowie mają złożyć mandaty. Wskazano również złożyć mandaty wszystkie żydowskie członkowie rad miejskich oraz wszystkie członkowie i prezosi zarządów gmin żydowskich.

Poza tem ma być ogłoszony jednolitego żydowski strajk protestacyjny, w czasie którego miałyby być zamknięte wszystkie żydowskie sklepy i przedsiębiorstwa, a żydowscy robotnicy nie stanęliby do pracy.

Z Sejmu i Senatu

Warszawa. — W piątek obradował Sejm i Senat. Obrady Senatu trwały 38 minut. Przyjęto ustawy, regulujące stosunek państwa do karaimów i muzulmanów. Następnie Senat ustalił plan dyskusji na przyszły tydzień. Dyskusja rozpocznie się ogólną debatą w poniedziałek. Sejm obradował przez 55 minut. Przyjął pięć ustaw drugorzędnych zupełnie znaczenia.

Aresztowanie spiskowców

Nowy Jork, 7. 3. W San Juan (na wyspie Portorico) władze amerykańskie aresztowały przywódcę nacjonalistów Albizu Campos i sześciu jego towarzyszy pod zarzutem spisku przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych.

Badanie gospodarki Będzina

W magistracie będzińskim wykryto nadużycia finansowe. w związku z czem zawieszono jednego z urzędników w urzędowaniu.

Jeżeli to urzędnik Cieślakowski, który pracował w wydziale dla spraw ogólnych. Nadużycia wykryłe zostały dzięki inspekcji prowadzonej przez inspektora wojewódzkiego, Średwickiego z Kłaje, który już od pewnego czasu bada gospodarkę B. komisarza.

Szczegóły, dotyczące nadużyć, a więc

wysokość sum itp., trzymane są w tajemnicy. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ lustracja nadal trwa.

Jak wiadomo rada miejska na wniosek klubu radnych P. P. S. postanowiła wyłonić specjalną komisję do zbadania całej gospodarki B. komisarza. Czy komisja ta zebrała się i rozpoczęła prace, ewent. jaki jest wynik badań, narazie niewiadomo.

Wśród urzędników magistratu wykrycie jeszcze jednego nadużycia, wywołało duże przygnębienie.

Nagle zwołanie parlamentu Rzeszy

Berlin, (PAT.) Wczoraj, o godz. 9.20 wieczorem ogłoszony został następujący komunikat:

„Na dzień 7. bm o godz. 12 zwołany został Reichstag. Na porządku dziennym znajduje się jako pierwszy punkt deklaracja rządu Rzeszy. Przedtem posiedzenia transmitowane będą przez wszystkie rozgłoszenia niemieckie.

Fakt powzięcia nagłej decyzji zwołania parlamentu Rzeszy, której, jak na to wskazuje przeszłość, zwykły towarzyszyć

ważne oświadczenia rządu niemieckiego, stanowi temat najróżnorodniejszych interpretacji w kręgach politycznych stolicy Niemiec. Ze strony miarodajnej nie udzielają żadnych bliższych wyjaśnień co do treści deklaracji, lecz niemniej jednak ożywienie, jakie zapowiedź jej wywołania wskazuje, że jakiem zainteresowaniem wyekwitowane są decyzje rządu w całym szeregu poważnych zagadnień zarówno polityki zagranicznej jak i gospodarczej.

Poznajmy niebezpieczeństwo

Sekciarstwo na usługach czerwonej międzynarodówki

Leszno, 7. marca 1936.

Nakładem znanego Stow. Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie (skupienie poznańskie), a czcionkami „Drukarni Katolickiej“ w Poznaniu — ukazała się przed kilku dniami mała broszurka, bardzo estetycznie wydana (str. 58) p. t. „Walka Badaczy Pisma Świętego“ (O zniszczenie obecnego porządku świata).

Autorem tej arcyciekawej broszurki, która powinna znaleźć się na biurku każdego społecznika — jest sędzia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Zygmunt Wolski. Nazwisko mówi samo za siebie. Autor, znany jurysta, który nieraz spotkał się zawodowo z sprawą sekciarzy tytułujących się szumnym „Badaczami Pisma Św.“, — przedstawia nam w przystępnej formie początek i rozwój tej sekty, kwestionując już na początku twierdzenie sekciarzy, że następcą założyciela Russela (ur. w 1852, zm. w 1916) niejaki J. F. Rutherford nie jest sędzią, jak go tytułują „Badacze“ i nigdy stanowiska sędziego nie piastował. Dalej autor przytacza dowody, że statutowo nazwa brzmi: „Międzynarodowe Zjednoczenie Badaczy“, a całość kierowana jest przez t. zw. „Centriuro“ w Brooklinie (St. Zjed. Am.). Obecny wódz „Badaczy“ Rutherford w r. 1918 został skazany za szpiegostwo na 20 lat więzienia, i tylko dzięki amnestji w r. 1919 zwolniono go z odbycia kary. Świadczy to, że element skupiający się około „Badaczy“ jest niebezpieczny dla państwa. O ile chwilowo „Badacze“ nie dali się jeszcze dotkliwie we znaki państwu i narodowi, to przemawia zatem pocieszająco dla nas fakt, że akcja ich dotąd nie przedstawia się jednolicie. W samej Ameryce na skutek sporów doktrynalnych powstało kilka grup tej sekty, które odpały od brooklyńskiego „Centriura“.

Centralą na Europę jest „Biuro“ w Szwajcarii (Bern, Almenstr. 39). Do Polski „Badacze“ dostali się za czasów rosyjskich, na podstawie „ukazu“ z dn. 17. 10. 1906, a więc w czasie, gdy rządowi carskiemu chodziło najwięcej o rozbięcie religji rzymsko-katolickiej. Po wojnie wzrosła propaganda tej

sekty w Polsce, a zwłaszcza od czasu gdy w Detroit założono polski oddział brooklyński pod kierownictwem Czesława Kasprzykowskiego. Drugą grupą „Badaczy“, a najliczniejszą z nich w Polsce jest „Stow. Badaczy Pisma Św.“ w Łodzi. Wreszcie trzecia odrębna grupa „Badaczy Pastoralnych A. Stahna“ zainstalowała się w Krakowie. Wszystkie te trzy powyższe wymienione grupy kłócą się wzajemnie.

Najciekawiej omawia jednak autor to założenia i podstawy istnienia „Badaczy“. Charakterystycznym jest — powiada autor — że Badacze chętnie się, iż „otrzymali szaty zbawienia“ i „są przykryci płaszczem sprawiedliwości“ oraz, że „przez nich płynie znajomość prawdy, bo Bóg Jehowa tylko ich upoważnił (dopiero w 1914 r.) do głoszenia Słowa Bożego“.

Całość nauki opierają „Badacze“ na „Księdze Ruty“ t. j. żony Chelionema Elimelecha. Okres ten porównują z latami obecnymi i dzieła go a) 1914—1918, b) 1919—1932, c) 1933—1942. Obecny okres określają jako szósty z kolei, a nazywają go „Pogańskim“ i przepowiadają, że tak, jak nastąpiło zburzenie Jerozolimy, tak obecny okres zakończy się „żniwem chrześcijańskim“ t. j. zburzeniem panującego systemu politycznego, społecznego i religijnego, ich dostrzeganiu ujemnych stron obecnego ustroju nie odpowia-

da konkretność i jasność tego co nastąpi. W doktrynie ich zatem kryje się negacja tego co jest. Ruch „Badaczy“ nosi poza tem znamiona rewolucyjności. W tych zaś czynnościach, — jak pisze autor, — wyraża się cecha jego karygodności. Ich agitacja wyraża się hasłami „zrzućcie obecny ustrój, wyrzeczcie się go i przyczyńcie się do jego upadku“.

Tak więc pod względem politycznym, nie mówiąc już o religijnym, ideologia Badaczy jest szkodliwa, gdyż nie tylko pobudza do obojętności dla spraw i urządzeń państwowych, ale wręcz cechuje ją wrogi do państwa stosunek. Jest ona również taką i pod względem społecznym — uważa bowiem obecny ustrój za dojrzały do rewolucji, którą zdaniem ich, jest konieczna. Ideologia „Badaczy“ jest wreszcie szkodliwa i pod względem religijnym, gdyż potępia wszelki autorytet kościelny, jako stawający po stronie państwa. Komunizmem się nie entuzjastują, ale widzą w nim pomoc dla zrealizowania celów. W tem tkwi właśnie w doktrynie ich pierwiastek anarchistyczny.

Z książką, którą nabyć można w tut. księgarni p. Krajewicza, warto się zapoznać, aby raz wreszcie kres położyć „czerwonej“ propagandzie.

St. Tad. Kaczmarek.

Polska—Belgia 13:3

Poznań, 7. 3. Zapowiedź pierwszego międzynarodowego spotkania pomiędzy Polską i Belgią zelektryzowała całą Poznań. Mimo dnia powszedniego, wieczorem ołbrzymia hala reprezentacyjna Targów Poznańskich wypełniła się szczerze. Drużyna gości

reprezentowała się dobrze, chociaż obok punktów bardzo silnych były też i słabe. Wynik spotkania nie odpowiada jednak stosunkowi sił na ringu i winica brzmieć raczej 10:6 dla Polski.

Strzały w parlamencie

Wiedeń, 7. 3. Donoszą z Białogrodu:

Wczoraj ok. godz. 11,30 w chwili przemawiania w parlamencie premiera i ministra spraw zagran. Stojadynowicza, padły trzy strzały rewolwero-

we. Posiedzenie natychmiast przerwano. Zdaje się, że nikogo nie raniiono. Policja parlamentarna aresztowała pod zarzutem strzelania posła Damiana Arnautowicza, należącego do opozycyjnej partji Jelitca.

MADWIGA C...

„Bezimienna“

(Powieść współczesna).

25

Usiadłszy na fotel zauważył hr. Taxemburg swe dzieło i zawałił się chwilę. Leżąc zaraz uśmiech rozjaśnił poważne jego rysy. Wyciągnął rękę ku książce i musnął ją lekko dlonią.

— Znam ją i to bardzo dokładnie.
— Czytał ją pan?
— Nietylko czytałem, lecz i napisałem.

Spojrzała nań niepewnie:
— Pan?... Pan?... Przecież autor zwie się Günter Friesen.
— Naturalnie! Ale ja i Günter Friesen, to jedna osoba.

Dagmara patrzyła na niego badawczo:

— Ale, tak, więc to pański pseudonim?

Potrząsnął głową:
— Nie, nie, rzecz ma się zgoła inaczej. Pani patrzy na mnie zdziwiona, lecz teraz nie pora na bliższe wyjaśnienia. Mogą przerwać nam lada chwila, a to opowiadanie wymaga ciągłości i czasu. Jeśli pani pozwoli, abym ją jutro odwiedził, wytuszczyć pani wszystkie zawiłości tej sprawy. O niejednym zresztą chciałbym pomówić z panią. Czy raczy pani wyzna-

czyć mi godzinę, kiedy mógłbym przyjść jutro? U pana radcy wyproszę sobie pozwolenie, bym mógł pomówić z panią sam na sam.

Dagmara pobladła. Ręce jej zacisnęły się kurczowo. Ale zimny spokój hrabiego udzielił się jej, pobudzając dumę.

— Jutro popołudniu o czwartej oczekuję tu pana — odparła swobodnie.

— Bardzo pani dziękuję, panno Dagmaro — rzekł hrabia z ukłonem. Leżąc w duchu pomyślał: „Wie przecież, o co ją mam zapytać. Ale zdaje się, wcale jej nie wrusza, że do jutra los jej wejdzie na inne tory. Widocznie jest tylko chłodna, powierzchowna i bezduszna dama. Lepiej, jednak, że tak jest“.

Odłożył książkę na stół i ciągnął uprzejmie, lecz obojętnie:

Dziwi mnie jednak, że tak poważne, naukowe dzieło może panią zająć.

— Dlaczego to pana dziwi?

— Nie jest to lektura dla młodej panny z towarzystwa. Gdybym nie wiedział z pewnością, że pod tem nazwiskiem nie mogła pani domyślić się mnie jako autora, przypuszczałbym chyba, że tylko dzięki uprzejmości pani moja książka znalazła się dziś na tym stole. Zauważyłem ją zaraz i byłem naprawdę zdumiony, że pani uprawia tego rodzaju lekturę. Czy na-

prawdę czyta pani tę książkę? Lekki rumieniec zabarwił twarz Dagmary.

— Tak, czytam ją naprawdę. Doszłam już do połowy książki. Skoro pan tak dobrze obeznany jest z jej treścią, proszę tylko zadać mi kilka pytań, a przekonam pana.

Hrabia podniósł rękę przecząco:
— Wystarczy mi zapewnienie pani. Dziwno to jednak, że te rzeczy zajmują panią, panno Dagmaro.

— Pańskie dzieło pisane jest zajmująco i żywo. Z zaparłym tchem towarzyszyłam badaczowi we wszystkich ekspedycjach przez dziewicze lasy. Czy długo bawił pan w gorących strefach?

— Za pierwszym razem rok, za drugim przeszło dwa lata. W tym to mie jednak wyczerpałem tylko zdarzenia mej pierwszej podróży. Od kilku miesięcy pracuję nad dalszym ciągiem książki. Będą to opisy mojej drugiej podróży i jej zdobywczy naukowych. Zatem jeszcze nie koniec mej pracy. Ale to doprawdy zbyt ciężki temat, nie chcę zaprzątać nim pani dłużej.

Dagmara potrząsnęła głową przecząco:

— Dla mnie to temat nie ciężki, a tem bardziej nie nudny.

— Doprawdy? To nie zdawkowy frazes?

— Nie, to nie frazes.

Patrzyła na nią przez chwilę. Za-

Członek „Legjonu Młodych“ kandydatem na kata

Jedno z pism podaje:
„Wśród podań, jakie wpłynęły do ministerstwa sprawiedliwości po rozpisaniu konkursu na posadę... kata, znajdowało się podanie członka „Legjonu Młodych“ z Wieliczki.

Do podania tego była dołączona opinja komendy głównej Legjonu napisana przez legionistę Szperberta i stwierdzająca, że... legionista X. jest człowiekiem zdolnym i pracowitym, wychowanym w duchu państwowotwórczym i w zupełności nadaje się do objęcia wymienionego stanowiska“.

Co ma duch państwowotwórczy z rolą kata — to naprawdę tajemnicą znaną tylko komendzie „Legjonu Młodych“.

Wiatr wyrwał 3000 drzew

Nowy Targ, 7. 3. Niezwykłe silny wiatr halny, który w tych dniach przeszedł nad Padhalą, wyrządził zarówno w Zakopanem, jak i w najbliższej okolicy duże szkody. Ucierpiał zwłaszcza lasy granadzi i w wielu miejscowościach. W latach temu na obszarze około 450 morgów huragan wylał przeszło 3000 drzew.

Podpalenie 2 kosc ołów

Madryt, 7. 3. W starym mieście uniwersyteckim Alcala de Kenares lewicowe żywoły radykalne podpalili dwa kościoły. Ogień zniszczył wiele cennych obrazów. Straty są znaczne.

Polskie należności we Włoszech

Warszawa, 7. 3. W sprawie odkorkowania zamrożonych należności nasz. firm we Włoszech Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnym porozumiało się z instytutem handlowym w Rzymie, ażeby należności naszych firm zostały przełamane na specjalne konto kleringowe. Placówki konsularne we Włoszech będą przyjmowały i rejestrowały wszelkie należności polskie.

Pożar teatru w Nicei

Nicea, 7. 3. Po przedstawieniu galowym, zorganizowanym przez miastową prasę, poza sceną teatru „Casino d'Elorado“ wybuchł pożar, który częściowo zniszczył gmach teatru.

—o—

ciekawita go. Gdyby w istocie była powierzchowna, poważne dzieło naukowe nie byłoby jej zajęło. Choć serce miała zimne, wydawała się mądra i starą, znajdującą przyjemność nie tylko w zabawie. Rozmawiał z nią jeszcze chwilę o swojej książce i mógł się przekonać, że ją przeczytała uważnie i ze zrozumieniem. Potem przerwano im. Śpiewak rozpoczął popis. Przeszli do salonu, aby posłuchać pieśni Schuberta. Zaledwie śpiew umilkł, ekscytacyjnie Plessen wyciągnął Dagmarę na pogawędkę. Starszy pan zaczął jej prawie grzeczności w właściwy sobie miły i pełen humoru sposób. Dagmara przekomarzyła się z nim lekko i swobodnie, a hr. Taxemburg musiał przyznać, że z uśmiechem było jej bardzo do twarzy.

Patrzył z podziwem na jej smukłą postać, opartą od niechcenia o fotel. Stojąc tak przed starcem, wyglądała jak młoda, laskawa królowa, udzielająca audjencji. W sam raz będą dla niej ramy zamku taxemburskiego, który Kram Rutherford miał zamiar odrestaurować i urządzić na nowo. Architekt i dekoratorzy gotowali się już do pracy, która była niemała. Ojciec jego, hr. Taxemburg zajmował tylko kilka pokojów wielkiej, imponującej budowli, z innych bowiem gospodarował meble, mające większą wartość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Urzędy a obywatel

Nie trzeba specjalnie pilnego obserwatora, żeby zwrócić uwagę na bardzo charakterystyczny objaw w naszych stosunkach. Oto od czasu do czasu jakaś sprawa, jakieś zagadnienie wchodzi na teren dyskusji publicznej i z niebardzo rozumiałych powodów rozrasta się i wyolbrzymia do rozmiarów karykaturalnych.

Tak ostatnio jest z t. zw. kwestią „bezdusznego biurokratyzmu“, który jakoby ma obciążać grzechem śmiertelnym naszą administrację państwową. Dużo w tej sprawie zapisano papieru, dużo goręczy rozlano z różnych trybun. A tymczasem zagadnienie przedstawia się inaczej, biorąc je zarówno ze strony praktyki życia codziennego, jak i stosunku do niego czynników decydujących.

Wśród ciężkiego spadku, jaki otrzymaliśmy od okupantów, jedną z najboleśniejszych pozycji był biurokratyzm. Przypomnijmy sobie pierwsze lata odrodzenia państwowego i uciążliwą zawilgość w stosunkach między urzędem a obywatelem. Uświadomni sobie następnie, jak z biegiem lat stosunek ten zmienił się na lepsze, aczkolwiek — przyznać należy, — na młodej biurokracji polskiej zaczęły wpływać biurokratyzmu okupanckiego.

Temu stanowi rzeczy rządy ostatnie wydały już walkę zupełnie zdecydowaną. Wydały również walkę przeciwko naszemu rodzimego biurokratyzmu. A kto utrzymuje, że akcja ta nie wydaje stopniowo dodatnich rezultatów, ten poświęca prawdę w zastrzeżeniu uogólnienia pojedynczych wykrecoń czy też niedociągnięć w funkcjonowaniu aparatu administracyjnego.

Ale czynniki, odpowiedzialne za należyte funkcjonowanie aparatu administracyjnego, widzą braki, same nam publicznie zwracają uwagę i w dal szym ciągu pracują nad wyrugowaniem złych nawyków i naprawę obyczajów w stosunkach urzędu do obywatela.

Idąc po tej drodze, podyktowaną troską o interes publiczny, Minister Spraw Wewnętrznych, wydał ostatnio okólnika, na których chcieliśmy zwrócić uwagę. W okólniku tym zawarte jest przedewszystkiem stanowcze polecenie, aby w stosunku do obywateli wszelkie władze stosowały możliwe ulgi, unikające wszystkiego co mogłoby być odczuwane jako uciążliwe i nieuzasadnione interesem publicznym, wszystkiego co świadczyłoby o niedostatecznym liczeniu się urzędnika z trudnościami, które ma obywatel.

Polecone jest następnie, aby urzędy, stosując ustawy i przepisy kierowały się duchem, właściwym sensem w nich zawartych, nie zaś stroną formalną. Treść bowiem decyzji władz administracyjnych musi cechować jaknajżywczejszy stosunek do potrzeb ludności i dobrze rozumiały interes publiczny.

Już z tych ogólnych, a tak zasadniczych poleceń wynika, w jakim kierunku pchnięty jest rozwój naszej młodej administracji do której też napływa coraz więcej sił młodych, nieobciążonych śnieдьми biurokratyzmu.

Rozwijając te zasady podstawowe Minister wskazuje następnie szczegółowo jak Urzędy winny zalecać potrzeby zgłaszających się do nich obywateli. A wskazania te ożywia stałe myśl i polecenie szanowania czasu i środków materialnych obywatela, oraz kierowanie się dobrem publicznym.

Ile kosztuje Ang je ko fakt włosko-abisyński?

Londyn, 6. 3. Wydatki na armię w r. 1936 przewidziane są w wysokości 49.281 tys. funt. szł., t. zn. o 5.731 tys. funt. więcej niż w r. 1935. Wydatki związane z konfliktem włosko-abisyńskim wynoszą 1.555 tys. funtów. Stan liczebny armji wynosić ma 158.400 ludzi wobec 152.200 w roku 1935.

Ta bielizna wyraźnie uśmiecha się do nas!



I ma ku temu wszelkie prawa: nie była bowiem prana mołowartościowem mydłem, które szkodzi tkaninie i powoduje przedwczesne jej zniszczenie, lecz mydłem Jeleń Schicht, które w praniu chroni bieliznę i daje ręką niezmienną dobroci.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

DLATEGO nie poprostu: mydło, lecz

Do namoczenia PROSZEK SCHICHTA

Tematy polskie na posiedzeniach niemieckich Tow. Historycznych

W Królewcu odbyło się posiedzenie Tow. Historycznego dla Prus Wschodnich i Zachodnich, na którym prof. Uniwersytetu, dr. Baedgen, wygłosił odczyt, poświęcony stosunkom polsko-niemieckim w zaraniu istnienia Państwa Polskiego.

W Gdańsku wygłosił na zaproszenie „Westpreussischer Geschichtsverein“, dr. Mueller, odczyt n. t. „Kolonizacja pruska na ziemi polskiej od 1793 do 1807“. Jak wynika ze sprawozdań, umieszczonych w prasie gdańskiej, dr. Mueller określił kolonizację pruską na ziemi polskiej na przestrzeni powyższych 15 lat jako rzecz o niesłychanej doniosłości gospodarczej i państwowej dla ówczesnych interesów polskich. Do ciekawszych wynurzeń referenta należało jeszcze stwierdzenie, że rządy pruskie ustosunkowywa-

ły się do akcji osadniczej na większą skalę na terenie Pomorza negatywnie. Przemówienie inauguracyjne i koń-

cowe wygłosił znany polakożerca, dr. Recke z Gdańska.

Niemiecka książka

o polskiej polityce handlowej na morzu

Nakładem „Ost-Europa-Verlag“ w Królewcu ukazała się książka, pióra dr. J. Rudershausen, poświęcona polskiej polityce handlowej na morzu. — Cechą charakterystyczną tej książki jest nietylko wykazywanie rzekomej zubożności Gdyni, w polskim handlu zamorskim, ale przedewszystkiem chęć przeprowadzenia dowodu na tezę, że kierunkowa polskiej polityki handlowej, biegnąca z południa na północ,

jest wogóle tworem sztucznym, utrzymującym się przy życiu jedynie dzięki odpowiedniej polskiej polityce celnej. W części końcowej książki autor wskazuje więc w obszernym wywodzie na nadmierne jakoby świadczenia państwa na rzecz polskiej floty handlowej i portu.

Niemieckie zamówienia dla Gdańska

Jak donoszą „Danziger Neueste Nachrichten“, przywódca niemieckiego frontu pracy, dr. Ley, w czasie swej niedawnej bytności w Gdańsku zapowiedział, że niemiecki front pracy zamówi w stoczni Schichau'a w Gdańsku statek pasażerski o pojemności 22.000 ton. Statek ten będzie służył akcji zdrowotnej, rozwijanej wśród niemieckiego świata pracy przez niemieckie czynniki państwowe pod nazwą „Kraft durch Freude“.

Waki na Wschodzie

Pekin, 6. 3. W prowincji Feng-jang toczą się zaciekłe walki. Armja czerwona bierze górę nad wojskami prowincji Szan-si; znajduje się ona w odległości 60 km. od Taj-juan. Kola urzędowe chińskie w Pekinie obawiają się interwencji zbrojnej japońskiej, gdyby miasto Tai-juan wpadło w ręce czerwonych. Rada polityczna prowincji Ho-pei i Cza-har wysłała oddziały swojej policji na granicę.

FELJETON „GLOSU“

Przyjaciele

(Humoreska.)

List Zygmunta z Kościana do serdecznego przyjaciela w Lesznie.
„Kochany Janku! Od tygodnia siedzę w Kościanie u ciotki. Baba siedzi



na grubej forsie, a mnie grosza nie chce dać. Wbiła sobie w mózdek, że mnie tylko małżeństwo uratuje od grzechów i uparła się, że grosza mi nie da i mnie wydziedziczy, jeżeli się nie

ożenię. Trudno! Raz kozie śmierć! Postanowiłem się ożenić. I w związku z tym mam do ciebie wielką prośbę.

Otóż przed wyjazdem poznałem niejaką Stefcieję Zapinałską. Wpadłem dziewczynie w oko.

Podobno ma ona w posagu 100 tysięcy i pół kamienicy. Powiedziałem to ciotce, ale ciotka jakoś nie ma do jej posagu zaufania.

Proszę cię więc bardzo, przeprowadź wywiad i sprawdź czy rzeczywiście posag Stefcji nie jest bajdą. Poza tem wstąp do niej, przedstaw się jako mój przyjaciel, i pozdrów ją ode mnie. Napisz mi czy wszystko w porządku. Twój Zygmunt.

List Janka z Leszna do Zygmunta w Kościanie.

„Kochany Zygmuncie! Jak mnie o to prosiłeś, przeprowadziłem wywiad co do posagu Stefcji Zapinałskiej. Okazuje się, że ma ona w posagu nie 100 tysięcy, ale 150. I nie pół kamienicy, ale całą. Widzisz więc, że wszystko w porządku.

Odwiedziłem ją, jak mi kazaleś i byłem z nią parę razy w kinie. Bardzo miła dziewczyna i ty jej się bar-

dzo podobasz. Wszystko więc jest w porządku.

Tylko że wyobraź sobie, ja jej się więcej spodobałem, od ciebie i wmówiła sobie, że jestem dla niej odpowiednim mężem. Wobec tego zaręczyłem się z nią i za miesiąc będzie ślub.

Mam nadzieję, że nie weźmiesz mi za złe tej drobnostki.

Poza tem wszystko w porządku. Całuję cię serdecznie.

Janek.

List Zygmunta z Kościana do Janka w Lesznie.

Kochany Janku! Jesteś podły! Tylko łobuz potrafi sprzątnąć z przed nosa przyjacielowi posażną pannę.

Ale nie mam do ciebie wcale o to żalu. Bo wszystko w porządku.

Wyobraź sobie, ciotka po przeczytaniu twego listu padła na aneurizm serca.

Dzięki tobie więc odziedziczyłem ołtrzymi spadek i chwalić Boga, nie potrzebuję się już żenić.

A zatem wszystko jest w najlepszym porządku.

Zyczę ci powodzenia.

Twój Zygmunt.

UNIKAJ ŻYDÓW
POPIERAJ POLAKÓW.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Spażenie skradzionych przedmiotów.
Na Wielkich Garbarach włamano się w dn. 24. lutego br. do składnicy p. Wł. Zakrzewskiego. Włamywacze wyrwali szafkę żelazną otwartą okną składnicy i wynieśli dwa worki kleju stołarskiego, oraz większą ilość szelaku. W dochodzeniach, przeprowadzonych przez komisariata I. ustano jako sprawców włamania Fr. Piaseckiego i Stefana Kudzińskiego. Jako pasterkę podczas tej kradzieży ujawniono Hel. Słabołępszą. Jest ona podejrzana, że przechowywane u siebie skradzione przedmioty usunęła i następnie spała, by usunąć ślad kradzieży z włamaniem.

By uzyskać asekurację. Dnia 20. lutego br. dokonano rzekomego napadu na Ludwika Szymczaka przy Al. Hetmańskiej. W dochodzeniach, przeprowadzonych przez policję, nasunęły się podejrzenia, że Szymczak napad upozorował w tym celu, aby otrzymać premję ubezpieczeniową w kwocie 3 tys. złotych. Na polecenie sędziego śledczego Szymczaka ujęto i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

SMIGIEL

Sprawa dzwónów. Zakupione dzwony dla parafii śmigiejskiej zostaną w pierwszych dniach mies. maja wystawione na Międzynarodowych Targach Poznańskich, skąd zostaną przewiezione do Smigla. W związku z poświęceniem przybędzie ks. biskup, który również udzieli Sakramentu Bierzmowania św. oraz odbędzie się misja dla wszystkich. Dzwony nosić będą imiona: 24 ctr. Najśw. M. P. Wniebowz., 18 ctr. imię ofiarodawcy, a 5 ctr. św. Jana Chrzciciela.

Ze sportu. Z dniem 15. marca br. rozpoczyna się znowu rozgrywki zawodów związkowych piłki nożnej między druż. K. S. „Pogoń”.

Imprezy. W bież. roku zostały zapowiedziane następujące uroczystości: 24. 5. 40-lecie Kat. Tow. Robotników; 21. 6. — 300-lecie Bractwa Kurkowego w Smiglu.

SZAMOTULY

Groźny pożar. W ub. środę, w godzinach popoł. wybuchł groźny pożar w zabudowaniach maj. Buszewo, własność p. Zygm. Miejskiego. Pastwą płomieni padła obora, dwie świniarce i stajnia, poza tem spaliło się kilkanaście świni i wielka ilość siana oraz słomy. Na miejsce pożaru zjechało kilkanaście straż pożarowych, a dzięki szczególnie energicznej akcji ratunkowej straż szamotulskiej, pod kierown. p. Brzezińskiego, zdołano ocalić dom mieszkalny, gorzelnię i inne zabudowania. Pożar ugaszono dopiero w czwartek rano. Straży wynoszą około 45 tys. zł. Poszkodowany był ubezpieczony.

GNIĘZNO

Z tygodnia pomocy bezrobotnym. Zegar ofiarności społeczeństwa wykazywał ostatnio 4.350 zł. — Onegdaj odbyła się w Gnieźnie artystyczna impreza na rzecz kolonii dla dzieci bezrobotnych. Z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża odbył się w kawiarni francuskiej koncert z udziałem chóru „Dzwon”. Piękną imprez, na którą bilet wstępu kosztował tylko 50 gr, cieszyła się wielkim powodzeniem.

INOWROCLAW

Beznadziejny stan postrzelonego złodzieja. W ub. wtorek w godzinach wieczornych zamierzala liczniejsza szajka złodziejska dokonać napadu na pociąg towarowy w pobliżu mostu pakońskiego na stacji kolejowej Inowrocław. Złodziei spostrzegł jednak stróż kolejowy i wezwał ich trzykrotnie do opuszczenia terenu dworca, na co złodzieje odpowiedzieli odgrazaniem się poczem weszli na most, obrzucając stróża kamieniami. W obronie własnej użył stróż kolejowy broni palnej, raniąc niebezpiecznie w pierś jednego ze złodziei bezrobotnego Leona Wikorskiego z Inowrocławia. Ciężko rannego Wikorskiego przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie lekarze stwierdzili, że stan jego zdrowia jest beznadziejny.

Spór zakończony tasakiem. W czasie jarmarku w Inowrocławiu doszło do groźnych awanturn. Leon Majewski z Inowrocławia czuł od dłuższego czasu pewną urazę do Michała Olszewskiego. Krytycznego dnia spotkali się oboje na targowisku. Majewski uzbrojony w tasak rzeźniczy, uderzył swego przeciwnika w lewą rękę,

raniąc go dotkliwie. Na miejscu wypadku zebrał się tłum gapiów. Zawezwano policję, która zaaresztowała awanturnika i odstawila go do komisariatu P. P. Za ten czyn odpowiadał onegdaj Majewski przed sądem na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu, który skazał Majewskiego na 9 miesięcy więzienia.

Żydowski spryt nie pomoże

Szamotuly. — Wobec zniesienia uboju rytualnego w Poznaniu rzeźnicy poznajscy przyjeżdżają do Szamotul, gdzie w miejscowej rzeźni dokonują uboju rytualnego.

Jak się dowiadujemy, również i Szamotuly przylączył się w niedługim czasie do zniesienia barbarzyńskiego sposobu uboju.

Desperacki czyn bezrobotnego

Bydgoszcz. — Usiłował pozbawić się życia aresztowany za dokonanie kradzieży bezrobotny Leon Flanc z Bydgoszczy. Znajdując się w celi, Flanc stłukł żarówkę, a odłamkiem szkła przeciął sobie następnie arterję lewej ręki.

Dozorca, słysząc brzęk szkła, pospieszył do celi i zaopiekował się aresztantem. Karetką pogotowia przetransportowano go do szpitala powiatowego, gdzie dokonano operacji.

Śmiertelny upadek z drzewa

W Paryżu pod Znieniem zdarzył się ostatnio straszny wypadek. Mianowicie niej. Nikodem Andrzejewski ogrodnik w majątności Paryż udał się do parku celem wycięcia drzew owocowych.

W pewnej chwili poślizgnął się i spadł z drzewa tak fatalnie, że nadział się na sterczący konar. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala pow. w Znieniu, gdzie następnego dnia zmarł.

Rewolwerem zmusił dłużnika do wydania pieniędzy

Kępno. — Przed wydziałem karnym Sadu Okręgowego w Ostrowie toczyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Janickiemu z Kępna, oskarżonemu o napad rabunkowy. Między Janickim a niej. Jąbodem Berkim Izydowiczem z Wieruszowa istniały jakieś nieporozumienia na tle wspólnych rozrachunków handlowych.

Dnia 19. grudnia ub. r. na drodze To-

rzyniec — Wyszanów spotkał Janicki żydka Izydowicza, Janicki wyciągnął z kieszeni rewolwer i groźąc śmiercią, zmusił Izydowicza do wydania pieniędzy. Napaśnięty posiadał przy sobie tylko 7,20 zł. Sąd skazał Janickiego na rok więzienia.

Poza pieniędzmi zabrał Janicki Izydowiczowi kożę, którą ten prowadził na targ.

Skazanie niehumanitarnej macochy

Gnieźnieński sąd okręgowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej we Wrześni sprawę małżonków Stanisława i Wiktorji Janiszewskich, stojących pod ciężkim zarzutem znęcania się nad 3-letnim dzieckiem. Oskarżona Janiszewska wyszła zamąż za wdowca, ojca małego dziecka. Macocha poprostu nienawidziła dziecko, bijąc je przy każdej sposobności. Gdy wrześcicie mąż znajdował się na ćwiczeniach woj-

skowych, niehumanitarnej macocha zamykała dziecko w chlewie, znęcając się nad nim i bijąc aż do okaleczenia.

Małeńkie dziecko zabrała wreszcie babka, zawiadamiając równocześnie o wszystkim policję.

Za czyn ten skazana została Janiszewska na 6 miesięcy więzienia. Ojca dziecka, któremu nie udowodniono winy, uwolniono od winy i kary.

Śmiech to zdrowie

Na wykładzie.

Profesor: Przypuszczam, że człowiek odmroził sobie nogi. Co pan wówczas uczynił, aby udzielić mu pomocy?

Sluchacz: Zastosuję nacieranie odmrożonych nóg śniegiem.

Profesor: Bardzo dobrze. Ale przypuścimy, że wypadek nastąpił w lipcu i niema śniegu?

Ostatni ratunek.

— Co?? Pan żąda 50 tysięcy i dopiero wtedy poślubi moją córkę???

— A może pan ma jakiś inny sposób wyratowania miłej z opresji?

Albo — albo.

Pan Agapit Uważny przyniósł rano do domu kilogram kielbasy i znow wyszedł do miasta. Gdy wrócił wieczorem zapytuje służącą o wędlinę.

— Niema, proszę pana, bo kot zjadł.

— Wszystko zjadł?

— Co do kruszyny — odpowiada służąca, która w przystępnie dobrego ape-

tytu sama cały kilogram kielbasy skonsurowała.

Pan Agapit bierze kota, idzie z nim do kuchni i waży. Wypada dokładnie kilogram. Uważny drapie się z namysłem w głowę i powiada:

— Jeżeli to jest kot, to gdzie się podziela kielbasa, a jeżeli to kielbasa, więc gdzie się podział kot?

U fryzjera.

— Jak mam panu przyciąć włosy?

— Bez wyjaśnień strategicznych o sytuacji w Abisynji!

Tylko wówoy.

Na wykładzie medycyny jeden ze studentów zwrócił się do profesora:

— Czy to prawda, że kobiety żyją dłużej, niż mężczyźni?..

— Tak... odparł profesor. — Ale tylko wówoy...

Nasze dzieci.

— Czemu placze twój braciśke?

— Bo głupi i nie chce się niczego nauczyć. Chciałem mu tylko pokazać, jak się je czekoladę, którą mi pani podarowała.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Zasiadłem wczoraj w „Eksplanadzie”, wypitem lure i spuciem toria z szlagażną, a tu się odrazu kantuje „hrabia” Kozica w ałaganckim mcugu, wybiłogowych portkach, w kradze de sztej i czerwonej bincde.

— Też Kozica! — wołam, — kajś tam wiozł na te głębki?

A wiecie, co on mi odpowiedział?

— Ja pana nieznam, — powiada. — Kiedyś nazywałem się Kozica, aie teraz jestem pan dyrektor Kozicki.

— Też kożie, — powiadam, — to taką krótką mosz pamięć? Czy zapomniales już papudroku jeden, jak myśmy gonili razem te świnię w Poniecu? A nie pamiętasz drantu jeden, jak w boru ka-kolewskim bąk cie w siedzeniu użądlił? A kto wybił szybę Wojtkowiakom, kto? Nie zrobił tego Kozica, he? Albo te plumpe od tego Zydorczyka, kto odkrecił? Terazki się taki nadęty białon zrobiłes, a jak dawniej szedłes do Jaśnie Państwa Ponickiewskich, żeby ci jakie trepki dał, albo w nowe galoty odział, to dobrze było, co?

— Milez — powiada Kozica — przecie ździebko zapomnieć, to każdy może, nie?

— Wej! Wej! Kożie nadęty, — powiadam, — jak ci odrobinkę do wtrąbny przemówić, to zarutko się taki miętki robisz, jak syr ośniwały.

— Aie Antos kochany, — powiada Kozica, — nie zwymyślaj mi nie od balonów, bo na lzy mi się zamosi.

— To taki z ciebie kożie rogaty, — mówię, — przedtem to bodziesz rogami na wszystkie strony, wieciego hrabięgo udujesz, a jak ci kto przypomni, żeś psia-krecz świnię w Poniecu psali, to zarutko lżami śłupie ci się pokrywają.

— To tylko na wspomnienie lat młodszych, — powiada, — bo to wtedy tak ogromnie wesoło było.

Tej samej chwili weszła do lokalu fajn dziewczyna, w skórę tygrysa odziana. Kozica mnie poźegnał i powiada:

— Antos! Nie znamy się teraz. To jest bogata pania, a ja przed nią uchodzę za inżyniera Kozickiego z Rawicza.

Taki ci kanciorz z tego Kozia! A przecie, jakie to potuine było za dziecioka. Geś! to nigdy kiamolami nie świgoł, swiń kejrjami nie szcudł, kożie no na złązionym szmureczku prowadził, a kurom nigdy jajków nie wypijał. Co to się teraz z tej grandy narobiło.

Same hochsztapiery, dyrektory, balony i złodzieje. Nie mógłem patrzeć na papudroka, więc poszedłem zapytać się tego Rogali z Dworcowej, czy już oddał pierzynę tej paninie z Osieckiej. — Adzi!

Wasz ANTEK PYRA.

RADJOPROGRAM (na niedzielę, 8. marca)
Warszawa. — 9.00 Audycja poranna. 10.00 Utwory Fel. Mendelssohna. 10.30 Trnabożeństwa z Katedry św. Jana. 11.15 Poranek Muzyczny. 13.00 Fragment z dramatu Przybyszowskiego — „Śnieg”. 14.00 „Maryjka” — opowiadanie P. Gojawiczyńskiej. 14.20 Muzyka lekka. 15.00 Godzina rolnika. 13.00 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci. 16.15 Chór Juranda śpiewa swoje piosenki. 16.50 Aktualna pogadanka gospodarza. 17.00 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej. 17.40 Ślaska migawka regionalna. 18.00 Piosni. 18.30 „Komedja o człowieku, który poślubił niemowę”. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.45 Co czytacie. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Wyjatk z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesolej Lwowskiej Fali. 21.30 Samolotem nad Ameryką — feljton. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert. orkiestry P. R.

Działalność Rodziny Kolejowej

Na pierwszym zebraniu organizacyjnym Rodziny Kolejowej Leszno, które odbyło się w dniu 17. 6. 34 r., Zarząd Koła zwołany dnia 27. 2. 36. Ważne Zebranie R. K.

Przy ogólnej liczbie około 100 zebranych pań i panów i w obecności delegatów Zarządu Okręgu, Prezes Koła p. Kopaćwicz zagał zebranie, witając zebranych i delegata i na wstępie uczcił pamięć zmarłych członków przez powstanie kwiatów obecnych. Po wybraniu prezydium w osobach gg. Mgr. Duta, delegata Zarządu Okręgu na przewodniczącego i p. Kopaćwicza na sekretarza, odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania i przystąpiono do wiadomości porządek obrad.

Prezes p. Kopaćwicz wysunął w sprawie ogólną działalność R. K. na tutejszym terenie od daty założenia do chwili obecnej. Celem Stowarzyszenia była opieka nad członkami i jego najbliższą rodziną. Opieką wychowawczą nad dziećmi członka, oświata, kultura i wychowanie fizyczne dziecka członka i pomoc materialna. Koło R. K. zorganizowało drużynę harcerską liczącą 35 członków, sekcję szachową pod kierownictwem p. Kopaćwicza i sekcję pań pod kier. p. Dr. Jędrzejki. Głównym zadaniem sekcji pań była opieka nad dzieckiem członka, dożywianie i załatwianie wszelkich spraw domowych w zakresie czynności kobiet. W celu podniesienia kursu włóczękarstwa, a wykonanie zadań rozdzielono między działkę gwiazdkowym. Kończąc, prezes podziękował w serdecznych słowach wszystkim członkom Zarządu, a szczególnie sekcji pań za tak szlachetną i interesującą współpracę oraz poszczególnym związków i KPW. Za wszelkie otrzymane dary gotówkowe i za ogólne i wyjątkowe traktowanie potrzeb R. K. z wyjątkiem kolejowych.

Wskazaniem obecnych było sprawozdanie sekretarza Czarnieckiego i skarbnika Plauszewskiego, którzy w szczególności przedstawił prace w tej dziedzinie.

Przy stanie członków w ilości 720, obrót gotówkowy w r. 35 przedsumę w dochodach 5.092,17 zł, a w wydatkach sumę 4.990,23 zł z saldem 101,94 zł w kwocie 106,94 zł.

Z funduszu pożyczkowego w kwocie 200 zł, udzielono bezprocentowych, krótkoterminowych pożyczek 285 człon-

lono w dochodach i rozładach na kwotę 3.350,— zł. W kwestii tej zabierali głos pp. Klonowski, Prochowski i Ślesoda.

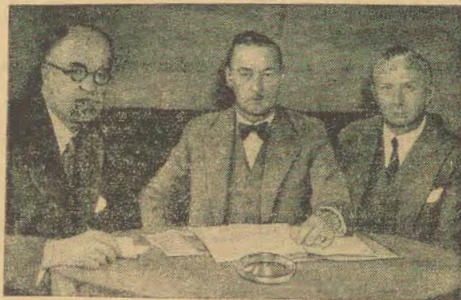
Z różnych propozycji pp. Jezierskiego Liry i Kuberki uchwalono następujące wnioski na Walne Zgromadzenie: a) o proporcjonalny podział na kółka miejsc na kolonie letnie, zimowe i dla domów wypoczynkowych, podtrzymując maksymalną wysokość lat na równi bez wyjątku dla wszystkich kół. b) o obniżenie kosztów manipulacyjnych od krótkoterminowych

zwrótnych pożyczek i o podwyższenie tego funduszu o kwotę 400,— zł i c) o wczesniejsze zgłoszenie wolnych i przyznanych miejsc na kolonie letnie i zimowe.

W wolnych głosach zabierali głos pp. Szulc, Soła, Prochowski, Lira, Czożej, Kuberki i Drodź odnośnie obdarowań gwiazdkowych, pszczeriarstwa, przyjaciół harcerstwa i teatru.

Z niemiłym nastrojem zakończono Walne Zebranie o godz. 21,15.

Ława krzykliwych posłów w budapeszteńskim parlamencie węgierskim



W ławach poselskich parlamentu węgierskiego jest miejsce, które natchmiast po zwołaniu parlamentu Gömbösa nazwane zostało „krzykłym kątem”. W tych ławach siedzą bowiem najtemperamentniejsi i egzaltowani bojownicy z t. zw. „generacji reform”, którzy uważają za swój święty obowiązek, przy każdej okazji, kiedy tylko z szeregów opozycji odezwi się głos rzeczowej krytyki, wszcząć hłas, aby zakrzyczeć opozycjonistów. Wśród tych krzykaczy bezsprzecznie prym wiedeń poseł Jerzy Scheftsik, który dysponuje tak silnym organem głosowym, że jego udział w „debacie” oznacza dla ław rządowych zawsze największe zwycięstwo. Scheftsik wybrany został w szesnastoczłonowych wyborach w okręgu Jasziadany a to według przyjętych metod partii rządowej. Przeciw przyznaniu mu mandatu zaprotestowała opozycja, która wniosła

żądanie do sądu administracyjnego, aby mandat Scheftsika został unieważniony. W tych dniach los mandatu ma być rozstrzygnięty. Sąd administracyjny przesłuchał już kilku wyborców a w toku dochodzeń wychodzą na jaw straszne rzeczy. Tak np. skonstatowano, że przeszło 400 wyborców, którzy głosować chcieli na opozycyjnego kandydata, wogóle nie dopuszczono do urn. Natomiast stało się, że chociaż już akt wyborczy został zakończony, do wyborów dopuszczono jeszcze 60 wyborców, którzy uznajmy, że głosować będą za kandydatem rządowym. Chociaż los petycji opozycyjnej nie jest jeszcze pewny, przyjaciele Scheftsika czynią przygotowania na wypadek, gdyby odbywać się musiały w tym okręgu nowe wybory. Przyjaciele są zdecydowani nie dopuścić do tego, by przepaść „najlepszy mówca” w parlamencie.

Jak się traktuje Polaków w hitlerowskiej służbie pracy?

Niedawno to jeszcze czasy, kiedy na łamach prasy polskiej w Niemczech toczono walkę o wyłączenie osób, należących do narodowości polskiej, z obowiązku odbywania przymusowej służby pracy w t. zw. „Arbeitsdienst”. Wytaczano wtedy szereg doniosłych argumentów. Powoływano się przede wszystkim na to, że t. zw. „Arbeitsdienst” jest według ustawy, która go powołała do życia, instytucją narodowo-socjalistyczną, mającą na celu wychowanie w duchu hitlerowskim. Założenia tego rodzaju muszą się oczywiście w zastosowaniu do ludzi innej, aniżeli niemieckiej narodowości, przełożyć w germanizację najbardziej bezwzględna.

Obawy te sprawdzają się niestety w całej rozciągłości. Przyłączany jako dowód urywki listu jednego z Polaków, uczesników przymusowych obowiązków pracy:

„Młody jestem, ale często mam do czynienia z przeciwnikami w sprawie, która szkodzi nam i całej mniejszości polskiej w Niemczech. Było to przy pracy. Przyszło najpierw do sprzeczki ze współpracownikami. Zaczęli oni na Polaków w Polsce wyzywać od „nieczystych Polaków” i „liczych gospodarzy”, o „liczym porządku” w Polsce i o różnych rzeczach, o których już im prawili w szkole niemieccy nauczyciele, ja, jako Polak w Niemczech, wiem o co tutaj chodzi, bo

chodziłem 6 lat do szkoły niemieckiej, to wiem i otwarcie mogę powiedzieć, że nas czasem uczono o biedzie w Polsce, o „polskim orle, który miał się wylegnąć ze wszy”.

„Powracam do mojej sprawy: Ja w tym razie nie upadłem na głowę i nie pomieszałem sobie rozumu w głowie. Natomiast zwróciłem im uwagę i powiedziałem im moje zdanie. Wówczas obruszył się nasz „Vormann” (przodownik), który miał nadzór nad nami i powiedział, że „mam gębę zamknąć i nie gadać”. Wówczas zapytałem tego przodownika, czy tylko im jest wolno gadać i mnie zarzuty robić, które szkodzą mi i całej polskiej mniejszości. Nie spodobało się to „Vormannowi”, który dał mi nakaz, że mam się u Zugsführera zgłosić i powiedzieć, że nie jestem zdalny na ten miesiąc, na którym pracowałem. Przyszedłem do Zugsführera, ten kazał mi postawić łopate i ubrać się w płaszcz i kopel (pas) i wówczas powiedział mi tak:

My tutaj mamy takie różne sposoby, któremi już niejednego skruszyliśmy. Poszedł, ze mną kawalek na stronę na łąkę, i kazał się ukłaść i po ziemi czołgać. W ten sposób kazał mi 100 metrów tam i spowrotem morderać się i na końcu jeszcze przy zosie w rowie w śniegu kazał mi leżeć... Ja milczałem na wszystko nie mówiłem nic”.

Robotnicy cierpią a pensje dyrektorów pozostają bez zmian?

Obecny załóg w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, którego fragmentem był rozpaczywy strajk górników w podziemiach kopalni „Kazimierz” i „Juljusz”, mimo woli nasuwa pewne refleksje.

Górnictwo w Polsce, a więc i w Zagłębiu Dąbr., spowoduje silnej walki konkurencyjnej dość często przechodzi kryzys i ulega wstrząsowi. Każdorazowo, kiedy tylko nastąpi jakaś zmiana na rynku węglowym, przemysłowcy biją na alarm i domagają się dla siebie jakichś nowych ustępstw, czy koncesyj. Pomijając fakt, czy żądania ich są uzasadnione, czy też nie, należy zwrócić uwagę na jedno: zawsze i przede wszystkim ataki ich są skierowane na głodowe płace robotników. Wielokrotnie już obniżano płace robotników w Zagłębiu, doprowadzając je do najniższego może poziomu na świecie.

Górnicy w Zagłębiu zarabiają mniej jak ich koledzy na Śląsku, a płace górnik w Polsce są dużo mniejsze aniżeli górnik zagranicznego.

Górnik w Zagłębiu zarabia od 3 do 6 zł., a ponieważ pracuje tylko przez 2-4 dni w tygodniu, zarobek jego już od dawna nie przekracza 100 zł. miesięcznie. Są i tacy co zarabiają po 40-60 zł. miesięcznie. Jak wygląda życie takiego górnik, obarczzonego rodziną, nie trzeba nawet mówić. Nędza jest ich stałym towarzyszem.

Mimo, że przemysłowcy dobrze zdają sobie sprawę ze stanu materialnego swych robotników, nie zawahali się ani na moment przed wysunięciem żądania obniżki głodowych plac. Twierdzą, że to jest koniecznym dla uratowania kopalni przed zagładą.

Dyrekcja Warsz. Tow. np. oświadczyła, że przez obniżkę plac robotniczych o 9 proc., zyska rocznie około 150 tys. zł., a więc „odbije” jedną trzecią tego, co straciła na obniżce cen węgla.

Dobrze, lecz czy już nie ma innego sposobu uzyskania oszczędności, czy tylko robotnicy mają ponosić ofiary i ratować kopalnie.

Dlaczego to dotąd ani razu nie sięgnięto do wysokich pensyj dyrektorskich, i nie obniżono tak kosztownej administracji?

Wszak każda kopalnia posiada kilku dyrektorów, wyższych urzędników, różne Rady Nadzorcze, których pensje liczy się na tysiące, nierzadko dziesiątki tysięcy zł.

Obniżka wysokich pensyj nie dotknęłaby zbyt wielu dyrektorów, a w efekcie dałaby więcej aniżeli obniżka głodowych plac robotniczych.

Wszak pp. dyrektorom więcej zależeć winno na utrzymaniu kopalni z których czerpią ogromne zyski, a w każdym bądź razie ofiary powinny być obustronne. A dotąd jeszcze nie słyszeliśmy nic o obniżce plac dyrektorskich, których zawrotne sumy, starannie są ukrywane przed ogółem. Obcięcie pensyj dyrektorskich, oznacza dla nich wyzwanie się niektórych wydatków luk susowych, gdy każdy grosz głodowej płacy robotnika, stanowi o jego egzystencji.

A więc dlaczego zawsze tylko płace robotnicze mają być obniżane?...

LIGA MORSKA I KOLONJALNA jest jedyną organizacją społeczną realizującą polski program morski i kolonialny.

WSZYSCY DO SZEREGÓW L. M. K. Zapisy przyjmuje się w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Lesznie.

Zakład Trumny
 pogrzebowy
 polecą w wielk. wyb.
TEOFIL NEIMANN dawn. **Wujec**
 LESZNO — OSIECKA 7.
 Ceny najniższe!!!
 Dekoracje bezpłatnie!

Nadleśnictwo Rydzyna
 Rydzyna
 Telefon 250 Leszno — Godziny urzędowe 8—15
 polecą na sprzedaż:

sadzonki sosnowe, świerkowe itd. oraz paliki do drzewek owocowych
 w mniejszych i większych ilościach.

Na obecny Sezon
 polecam
 w wielkim wyborze materiały wełniane, półwełniane, lniane i jedwabne. W artykułach męskich kapelusze, czapki, bieliznę skarpetki i t. p.
Józef Danielak, Leszno,
 Rynek 11. Tel. 148.

Spis druków
 znajdujących się na składzie drukarni:

FORMULARZE:

Nakaz zapłaty	0,05 zł
Wniosek budowlany	3,20 zł
Deklaracja budowlana	0,05 zł
Wniosek na urządzenie zabawy	0,05 zł
Odmeldowanie	0,05 zł
Odmeldowanie hotelowe	0,05 zł
Zameldowanie	0,05 zł
Wymeldowanie dla przebywania czasow.	0,05 zł
Formularze dla rezerwistów kompl. 6 szt.	0,35 zł
Poświadczenie pojednawcze	0,05 zł
Poświadczenie bezskut. próby pojednawcz.	0,05 zł
Wezwanie rozjemcy	0,05 zł
Pełnomocnictwo	0,05 zł
Wykaz oględzin zwierząt	0,05 zł
Karta rowerowa	0,04 zł
Świadcstwo niezamożności	0,05 zł
Zaświadczenie o majątku rodzinnym	0,10 zł
Spis młodocianych	0,05 zł
Wykaz młodocianych	0,05 zł
Opłata Fund. Pracy od pobieran. czynszu	0,05 zł
Kosztorys	0,08 zł
Obliczenie mas	0,10 zł
Kontrakt dzierżawy polowania	0,10 zł

KSIAŻKI:

Kontrakt najmu	0,25 zł
Książka robocza	0,25 zł
Książeczka obrachunkowa	0,50 zł
Księga płacy	4,00 zł
Książka imienna	2,50 zł
Książka do uwag inspektora	1,00 zł
Książka młodocianych	1,50 zł
Książka kar	1,50 zł

PLAKATY:

Mieszkanie do wynajęcia	0,20 zł
Drzwi zamykać	0,10 zł
Dotykane towaru jest surowo wzbron.	0,20 zł
Wędliny własnego wyrobu	0,10 zł
Świeże kiszki	0,10 zł
Wprowadzenie psów	0,20 zł
Rozporz. Policyjne o spluwaczach	0,25 zł
Rozporz. Policyjne dla restauratorów	0,25 zł
Cenniki dla restauracyj	0,10 zł
Regulamin pracy	0,50 zł
Obwieszczenie	0,50 zł
Obwieszczenie dla Pracown. Umysłowych	0,50 zł
Porządki domowe	0,50 zł

Drukarnia Leszczyńska
 Leszno, ulica Wolności 21.
 Dla odsprzedających rabat.

Urzędnik
 państw., kawaler, z akad. wykształceniem poszukuje pokoju umebl. z łożenką. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod lit. „U. P.“

Pokój umeblowany
 ciepły, frontowy, do wynajęcia. — Leszno, Rynek № 13, mieszczk. 4.

Komfortowe 5 pokojowe
 mieszkanie, z wygodami, na I. piętrze z ogrodem od zaraz do wynajęcia Leszno Sienkiewicza 20.

REWERENDY
 tużurki — fraki oraz mundury skroi najciepiej
T. Stanek
 mistrz krawiecki
 LESZNO
 ulica Leszczyńskich nr. 43
 Wielki wybór materiałów stałe na składzie.

Dom maszynowy
 z chlewem, ogród owocowy 3 morgowy, 30 drzew, w dobrym położeniu na sprzedaż. **Święciechowa Wolności 16.**

DOM
 maszynowy, chlew, ogródek warzywno-owocowy, nadający się na każde przedsiębiorstwo lub dla emeryta natychmiast sprzedam. — Adres wskaże eksp. Głosu.

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy
 w Lesznie, Plac Dr. Metziga 3, I. p. lewo
 ma zawsze większe zapotrzebowanie dla kucharek na majątki, do miasta, również na wyjazd, służące z gotowaniem samodzielnie, bony i pokojówki — pierzeżniczki na majątki dobrze polecane mogą się zawsze zgłaszać, a znajdują dobre posady.
Polecam bardzo dobre kucharki na uroczystości.
 Kierownicza.

Szlifiarnia A. Just
 ulica Zielona 9
 wznów z ulicy Leszczyńskich naprzeciw Kościła
 wykonuje wszelkie szlifowanie płaskie i żłobione na specjalnych aparatach. **Specjalność:** ostrzenie brzytw, żyłek, maszynek do włosów, maszynek do bydła, maszynek do mięsa itp. W dniach targowych przyjmują zlecenie na Rynku obok Fr. Przymszała.
Ostrzenie żyzew!!

Domek z ogródkiem i wjazdem
 w śródmieściu na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu.

Największa fabryka octu na Włp. i Pomorze
Józef Górecki
 Leszno. Tel. 68.
 Sprzedaż wagonowa, hurtowna i butelkowa. „GOREWIN” do nabycia w każdym składzie spoż.

Ładne, duże 3 pokojowe mieszkanie
 na I. piętrze, gaz i elektr. zaraz do wynajęcia.
 Informacje: Leszno, ul. Osiecka 70, I. p., m. 4.

TAPETY
 od 60 gr — listwy, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanterijne.
„BAZAR“
 właśc.: PAWEŁ ABI
 Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Pszczoły
 bardzo silne i zdrowe w ulach szafkowych sprzedam częściowo lub całą pasiekę. — Zgłosz.: Owocarnia, M. Piłsudskiego 6.

Fabryka Fortepianów i Pianin
T. BETTING i SKA
 dostarcza nowe pianina po cenach fabryczn. już przy wpłacie 300 zł, reszta po 50,— zł mies. Długoletnia gwarancja. Tel. 235.
Leszno ul. Komeńskiego 13.

Leszczyńska Garbarnia Białoskórnica
 Z. Herrmann Leszno
 Starozamkowa 17. Telefon 123.
GARBUJE - FARBUE
 wszelkiego rodzaju skóry futrzane — gotowe stałe na składzie. — Niskie ceny.

Pał się w Lesznie i okolicy
 najoszczędniej **prima węgiel górnolaski** (KONCERN GIESCHE)
 DOSTAWA wagonowa po cenach konwencyjnych oraz drobna z dowózką w dom **CENY NISKIE!**
z f-y L. WENSKI - Leszno
 UL. WOLNOŚCI 16. TELEFON 18.

Popierajcie i Zwiedzajcie leszczyński Zwierzyniec!!

Zł. 5000.00 nagrody
 Możecie wygrać, biorąc udział w konkursie zorganizowanym przez firmę „WŁÓKNO POLSKIE“

- | | |
|----------------------------------|---------------------------------|
| 1. Nagroda zł. 600.00 w gotówce. | 4. Nagroda zł. 80.00 w gotówce. |
| 2. " " 200.00 " " | 5. " " 70.00 " " |
| 3. " " 100.00 " " | 6. " " 50.00 " " |

oraz nagrody pocieszenia, jak: kamgarny na ubrania, szyny do szycia, rowery, 3-lampowe radio-aparaty i t. p. ogólnej wartości zł. 3.900,00.
 Zamieścić miejsca wżej podanych kart w ten sposób, że zlicząc serca trzech kart jednego rzędu, otrzymacie ogólną ilość 15 serc każdego rzędu poizomnego lub pionowego.

Każdy Czytelnik, który w ciągu 8-miu dni nadesłanie nam dobre rozwiązanie (naklejone na papierze) wraz zamówieniem na 1 lub więcej z niżej wymienionych kompletów, otrzyma wraz z kompletem jedną z nagród.

Nasze reklamowe komplety z obrzymią zniżką cen!!!
TYLKO ZA ZŁ. 7 gr. 50.

wysyłamy: 3 mtr. materiału na eleganckie ubranie męskie, bardzo modne (desenie bielskich kamgarnów) lub 1 ubranie męskie, gotowe, gładkie lub deseniowe (według żądania) o dobrą wykończoności, od Nr. 46—52. 1 swetr męski zimowy, gruby i ciepły, w 2-międrowych deseniach z długimi rękawami i szalowym kołnierzem, 1 koszula męska w b. dobrym gatunku z modnym wykończaniem satynowym lub 1 parę kalesonów w doskonałym gatunku, 1 p. skarpetek deseniowych b. mocnych, 1 szal męski, wełniany w modne desenie, 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem i 1 krawat czysto jedwabny.
 Ten sam komplet w lepszym gatunku zł. 11 gr. 70, zaś w najlepszym gatunku zł. 13 gr. 20.

TYLKO ZA ZŁ. 8.—
 wysyłamy: 4 mtr. materiału na modną suknię damską o najnowszym wianuziu lub 1 sukienka damska, gotowa, modnie uszyta, z dobrego materiału, 1 chustka zimowa w kraty jasen lub ciemne, 1 p. pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 swetr damski, efektowny, najmodniejszy w obecnym sezonie, 1 koszula damska, madapolnowa, luksusowa z ładnym wstawieniem „Tolaj” (kolor według żądania) lub 1 koszula damska p. wełniana, 1 p. reform damskich z dobrego sztyczonego trykotu, 1 p. pończoch damskich „wełna z jedwabiem” lub 1 apaszkę czysto wełnianą bardzo modną w piękne wzory, 1 pasek, 1 p. rękawiczek b. eleganckich i 3 chusteczki damskie batystowe do nosa.
 Ten sam komplet w lepszym gat. zł. 12.—, zaś w najlepszym gat. zł. 13 gr. 90.

TYLKO ZA ZŁ. 21 gr. 50
 wysyłamy: 1 szt. płótna białego, 17 mtr., w doskonałym gatunku, firmy „L. K. Poznaniak” Ake. na 6 koszul męskich lub na 9 koszul damskich, jak również na wszelką pościel, 2 Koszulki pikowe na łożka w eleganckiej kwiaty żakardowe, 2 dywany na ściane, tkanę w najnowsze wzory, 6 mtr. faneli białej i niebieskiej i puszystej na wszelkie bielizne, pyjamy i szlafroki lub 6 mtr. firanek, przetkanych jedwabiem i 6 mtr. płótna recznikowego, trwałego, na dobre reczniki wzór kostek, lub 6 reczników serwetowych z fiendkami.
 Ten sam komplet w najlepszym gat. zł. 25 gr. 90.
 To wszystko razem w najlepszym gatunku wysyłamy za zł. 25,90.
 Komplety powyższe wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie. Prosimy się przy odbiorze towaru na pocztę.

Bez ryzyka: Jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy spowrotem a pieniądze natychmiast zwracamy. Adresować:
Firma „Włókno Polskie”, Łódź, ul. Śródmiejska 9, oddz. 3
 Uwaga! Nagrody pieniężne będą rozdzielone i wysłane w obecność Rejenta Łódzkiego dnia 10 kwietnia 1936 r.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe” „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
 W razie przeszkód w zakładzie, spowód. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w tygod. redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy cztem powtarzaniu udziela się rabat. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Co dzień niesie?

Wiedziela
8
marca

Dziś:
 Błog. Winc. K.
 Wschód słońca g. 6,09
 Zachód słońca g. 17,25
 Wschód księż. g. 18,34
 Zachód księż. g. 6,06

Pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Wodowli Nasion w Antoniszach

Sobota, dnia 7. 3. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 1,2, wiatr półn.-zach. 3 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 752,4, wilgotność 80 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 9,0, najniższa plus 0,1. Ilość opadu 2,4 mm. Mgła. Drobny deszcz.

LESZNO.

Osobiste. Nacz. lekarz Ubezpiec. Społ. Gz. Kosobucki wyjechał służbowo na czas 3 tygodni do Warszawy.

Rewizja. Dziś od godz. 9,30 do 10 prowadzić policja państw. rewizję za miastem u p. Stanisława Dołny.

Madalija Zeńska. 8. III. Dr. o godz. 10. zebranie od. w Domu Katolickim.

Kat. Stow. Kobiet św. Almy. W niedzielę 8. marca odbędzie się zebranie pier. zaraz po Górkich Załach.

Bractwo Ojców Żywego Różańca. Ważne zebranie odbędzie się w niedzielę 8. bm. o godz. 5 popoł. w sali Domu Kat. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Udział w pogrzebie. Wszystkich Druhny z Śp. Dhem Smolanowiczem pomógł służyć w zastępie „Orłów” (przy St. Leżycyńskiego) proszę o udział w pogrzebie. Kochanemu Wdowi oddamy wdzięczności przysługę. „Stary Orzeł”.

Kat. Zw. Abstynentów. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 9. marca, o godz. 19-ej w małej sali Domu Katolickiego. Sympatycy mile widziani.

Racjonalni „Sokole”! Zebranie pier. Tow. Gimn. „Sokół” gniazda żeń. odbędzie się we wtorek, dnia 10. marca, o godz. 8-mej w sali „Sokoła”. O przybycie wszystkich druhen prosi Zarząd.

Żywy dzielnik odbędzie się 21. marca w sali Hotelu Polskiego. Zgłoszenia przyjmuję sekretariat Z. P. ul. Kościelna 2, parter.

Zebranie Zarządu ZPOK. odbędzie się w poniedziałek, 9. marca br. o godz. 10.00 w lokalu wynajętym przez Zw. P. ul. Kościelnej 2, parter.

Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie odbędzie się 7 bm. o godz. 20-ej u drh. Karczmarza w Ryнку. Referat drh. Dr. Leżycyńskiego.

Ferje wielkopolskie. Tegoroczne ferje w tym roku ulegną skróceniu i będą trwałe do 14. kwietnia włącznie.

Zw. Emerytów Państw. Wów i Wów. Zebranie członków Zw. odbędzie się w niedzielę, 8. bm. o godz. 16,30, jak zwykle. Zarząd ogłosił w nrze czwartkowym ogłoszenie zebrania na godz. 16,30. Jeżeli osoba niepowołana. Na podzielnym ważnym sprawę. O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Zakończenie kursów P. C. K. nastąpi w niedzielę w poniedziałek, dnia 9. marca, o godz. 8 wiecz. w Państw. Sem. gdzie p. Starosta Świątkowski wręczy uczestnikom kursu świadectwa. Na zakończenie odbędzie się wspólna fotografia.

Flap i Flap. jako synowie pustyni „Apollina”. Tych dwóch tysięcyjnych chłopaków plata te same, a jednak zawsze inne figle. Tym razem, w myśl zasady, że zmiennemu jest wszędzie dobrze, byle w dniu, naciągają swe ksantypowate okulary, chcąc wziąć udział w zjeździe

swej łoży „Synów Pustyni” w Chicago. Wynika stąd mnóstwo komplikacyj szczerze zabawnych, wygranych bez reszty przez popularną niezmiernie parę wesółków. — Nadprogram interesujący.

„Smutne, ale... prawdziwe“

Pijany 14-letni chłopiec leżał w rynsztoku z butelką wódki

Wczoraj około godziny 16-ej przechodnie ul. Komenskigo byli świadkami niechwalęgo zjawiska. Mianowicie około 14-letni chłopiec Z., chodzący po domach i sprzedający bombosze, kułił sobie butelkę wódki, a wypróżniwszy ją niemal do dna, tacał się po ulicy, śpiewał i zaciepiał

przechodniów, aż wreszcie legł w rynsztoku, ale butelki z rak nie wypuszczał. Do niego przywołani posterunkowi P. P. wzięli pijanego chłopca na wózek i przy wielkim zbiegowisku gapiów odwieźli go do t. zw. „Sokołauz”.
 Komentarze zbyteczne.

Zakończenie mistrzostw ping-pongowych

W nadchodzącą niedzielę, t. j. 8. marca br. o godz. 10 w auli Szkoły Powszechnej nr. 3, przy pl. Dr. Metziga odbędzie się drugi dzień wielkich zawodów ping-pongowych o tytuł mistrza miasta Leszna. W tym dniu odbędą się rozgrywki finałowe, indywidualne i dwójkowe. W rozgrywkach finałowych o tytuł mistrza m. Leszna ubiegać się będą 3 najlepsze zespoły i to: Drużyna Gimnazjalna im. Komenskigo, 4-ta druż. harc. im. Stefana Czarnieckiego i KSM. z Pomieca. Po zawodach wręczenie nagród w postaci dyplomów.

Na zakończenie tej imprezy sympatyków Ping-Pongu zaprasza kierownictwo za wódów.

Miejskie Zakłady światła, siły i wodociąg.

a ewtl zatrucie gazem w Lesznie

Dyrekcja Miejskich Zakładów Światła, Siły i Wody donosi, że w ostatnich dniach został w Gazowni Miejskiej uruchomiony nowy aparat do rozpylania „Denoxil — Solvo” w rurach gazowych. Produkt ten pochodzenia krajowego jest niezastąpiony przez dotychczas używane oleje zapalnicze. Rozpuszcza wszelkie wydzielany naftalenu i zapobiega tworzeniu się żwyzwego osadu w rurach gazowych.

Zastosowanie tego preparatu ma ponadto zaletę nadania gazowi charakterystycznej woi, przez co uniemożliwia ewtl. zatrucia się gazem.

Przy stwierdzeniu ostrej woi gazu należy natychmiast drzwi i okna otworzyć, światło i ogień w piecu zgasić i niezwłocznie zawiadomić o wypadku Gazownię.

„Pan Geldhab“ w sali Strzelnicy w Lesznie

Przypominamy Szan. Obywatelstwu miasta Leszna o arcywesołej komedji hr. Al. Fredry p. t. „Pan Geldhab”, którą odegrają najlepsze sily amatorskie pod kierownictwem p. M. Placzka w niedzielę, dnia 8. marca rb. Kostjumy z Opery Poznańskiej.
 Przygrywać będzie orkiestra 53 p. p.

Przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych popoł. o godz. 14-ej, wstęp 0 groszy. Dla młodzieży szkół średnich o godz. 16,30, wstęp 20 groszy.

Początek wieczorem o 20,15. Wstęp od 49 do 99 gr. Czysty zysk przeznacza się na ohozy i kąpielnie letnie dla harcerzy.

Nowe rozporządzenie podatkowe

Samorząd gospodarczy podjął obecnie prace nad opisywaniem rozprządzeń wykonawczych do dekretów podatkowych. Ministerstwo Skarbu opracowało już rozporządzenia wykonawcze do nowych ustaw o podatku od nieruchomości, lokalowym i podatku dochodowym. W najbliższym czasie zakończone zostaną również na terenie rządu prace nad rozporządzeniem wykonawczym do ordynacji podatkowej oraz przepisami wykonawczymi do ustawy przemysłowej.
 Nadmienić należy, że w związku z

pracami nad rozporządzeniem wykonawczym do ordynacji podatkowej czynnikami mianowicie przeprowadzą również zmiany w instrukcji podatkowej. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku od nieruchomości i podatku lokalowym wprowadzą dość poważne zmiany. Natomiast rozporządzenie do ustawy o podatku dochodowym jest raczej uzupełnieniem i powtórzeniem dotychczasowych rozporządzeń z wyjątkowaniem przepisów, które wydane zostały w r. ub.

Kalendarzyk zebrań

- k) Chór Kościelny. Dziś, w sobotę, o godz. 20-ej lekcja w Domu Katolickim. Dyrygent.
- k) K. S. M. M. 8. bm. od godz. 12 — 13 otwarta biblioteka.
- k) Tow. Czel. Piek.-Cukleni. 8. bm. g. 13,30 mies. zebranie w Gospodzie Rzemieśniczej.
- k) Żeńskie Kolo Absolw. Szkoły Handlowej. W niedzielę, dnia 8. bm. o g. 11 zebranie plenarne.
- k) Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich etc. i Sekcja Uczni Kup. Zwięzanie M. Zakładów Światła i Siły, w niedzielę, 8. bm. Zbiórka punkt. o godz. 9,15 przedpoł. przed Zakładami, ul. Przemysłowa. Zarząd.
- k) Legja Enwaldów Woj. W. P. 8. bm. g. 13,30 zebranie mies. w lokalu p. Zagrody przy ul. G. Narutowicza 3. Zarząd.

k) Polskie Str. Obr. Praw Socj. 8. bm. g. 12 zebranie w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej nr. 4.

k) Tow. Czel. Krawieckiej. 9. bm. zebranie mies. o g. 8,15 w lokalu p. Ambrozego.

Uwaga b. Ochotnicy

Zebranie konstytucyjne Związku byłych Ochotników Armji Polskiej, odbędzie się dnia 8. marca 1936 r. o godz. 14 w sali Hotelu Polskiego w Lesznie

Zaborowo.

zo) Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie plenarne. O liczne przybycie prosi Kierownictwo. — W niedzielę, 8. bm. wspólna Komunia św. re-kolekcyjna.

Z życia Związku Rezerwistów

Wczoraj, w piątek, o godz. 20 w małej sali w Strzelnicy odbyło się plenarne zebranie Zw. Rezerwistów przy udziale przedstawicieli wojska pp. por. Jastrzębskiego i por. Sokoła, kilku członków zarządu pow., prof. Machnikowskiego i licznie przybyłych członków.

Zasadniczym punktem obrad był referat por. Sokoła n. t. współdziałania lotnictwa z piechotą, a szczególnie uzupelnienia do referat por. Jastrzębskiego poruszyły ciekawe szczegóły polęgi lotnictwa w Sowieciach, ich pierwsze miejsce pod względem samolotów w Europie i ich potężny budżet wojskowy, wynoszący kilkanaście miliardów rubli na sprawy zbrojeniowe.

W dyskusji nad sprawą lotnictwa omawiano interesujące szczegóły walk lotniczych z wojny europejskiej na froncie zachodnim.
 W dalszym porządku obrad poruszano sprawy wewnętrzne Kola, a więc przyjęcia nowych członków i kandydatów, składanie ślubowania przez nowych członków, sprawa wykładów wojskowych o wojskowej broni mechanicznej (tj. poczem około godz. 22 zebranie zakończono odpiewaniem „Roty”.

Ciekawa wystawa

Oglądać można „Przyjaciół Ludu“ z 1839-40

W oknie znanej księgarni p. A. Krajewicza (ul. Marsz. Piłsudskiego) oglądać można wystawiony rocznik „Przyjaciół Ludu“ z 1839 i 1840 r., jako dar p. dyr. Bellego dla Państw. Gimnazjum im. Komenskigo w Lesznie.

Dziś w sobotę boks

Dnia 7. marca, t. j. w sobotę, w sali Hotelu Polskiego odbędzie się wielki mecz bokserki pomiędzy „Cuiawą“ (Inowrocław) a „Polonią 19f2“. Świetna drużyna „Cuiaw“ przyjedzie w najpięszym składzie ze wszystkimi swoimi asmi.

Komunikat „Orb su“

Indywidualne podróże na 10 dniowy pobyt w Zakopanem od 6. 3. do 4. 4. br. Przejazd w obie strony łącznie z kartą uczestnictwa wynosi zł 22,20.
 P. B. P. „Orbis“ Ag. Leszno.

Ze sportu

Mecz pięciarski pomiędzy sokołami drużynami Gniezna i Leszna, wyznaczony na dzień jutrzejszy jak nas informują, nie odbędzie się. Z ważnych przyczyn od organizatorów niezależnych, musiano termin tego ciekawego spotkania przesunąć na później.

KĄCIK HARCERSKI

Zjazd Ważne Zarządu Okręgu Wielkopolskiego odbędzie się w dniach 14 i 15 marca br. Celem zorganizowania wspólnych wyjazdów w sobotę i niedzielę, drubowie instruktorzy, opiekunowie do dnia 10. bm. do godz. 17-ej podają wiadomość o swoim udziale w zjeździe, wpłacając zarazem koszt podróży, w wysokości 1,90 zł do Komendy Pow. Huca Harcerzy — „Ośrodek Harcerstwa”.

Zebranie Instruktorskie Huca Harcerzy odbędzie się dziś, 7. bm. o godz. 17,15 w „Ośrodku Harcerstwa”. Przybycie druhów Instruktorów z uwagi na bardzo ważne sprawy obowiązkowe.

„Czuwaj!“ Z powodu całkowitej rozsprzedaży nakładów miesięcznika harcerskiego „Czuwaj“ nr. 1, styczeń, nr. 3. marzec 1936 r., administracja odkupi za zwrotem kosztów egzemplarz wymienionych numerów. Zgłoszenia: Administracja mies. harc. „Czuwaj“ — „Ośrodek Harcerstwa“ ul. Zwirki i Wigury 21 we wtorki 15—17.

Ważne zebranie Kola Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się w piątek, dnia 13. marca br. o godz. 20-ej w sali Hotelu Polskiego. W niedzielę, 14. marca t. j. jutro, o godz. 20,15 wszyscy Przyjaciół Harcerstwa spotykają się w sali Strzelnicy. Zespół amatorski odegra komedję p. t. „Pan Geldhab”.

MORZE ZAPEWNI DOBROBYT —
 FLOTA WOJENNA —
 BEZPIECZESTWO!

Informator m. Leszna

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich,

począwszy od skronych do najodborniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

BLACHARSTWO-INSTALATOR.

Wszelkie prace blacharskie, dekarskie i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach-instał., Leszno, Komeńskiego 5 i Kościelna 7

FRYZJERZY:

Ulepszysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Fieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski wyświetlał dzieło w niedzielę o godz. 3 i 4-tej popoł. „LORUDES“, od godz. 5, 7 i 9-tej wiecz. „VIVA VILLA“.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o.o. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

Dnia 5 marca 1936 r. zmarł tragiczną śmiercią, namaszczony Olejami św. mój najdroższy, nigdy niezapomniany synek, mój najukochańszy, jedyny braciszek nasz kochany wnauszek, bratanek, siostrzeniec i kuzyn, śp.

Wisław Smolanowicz

w kwiecie wieku przeżywszy lat 15.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca br. o godzinie 14,00 z Zakładu św. Józefa.

W ciężkim smutku pograżeni
matka, brat i rodzina.

Leszno, dnia 6 marca 1936 roku.

Osobnych wiadomości nie wysłał się.

CEGLY

dachówki
dreny
klinkiery

znane ze swej dobrotliwej — dostarcza z Fabryki Wyrobów Ceramicznych **Przysięka Stara**

Sprzedawca w fabryce lub w Poznaniu. Telefon Kościelnia 23.

M. Czubek i S-ka, Poznań, Pierackiego 8
Tel. 36-91—32-12 Tel. 36-91—32-12

Włodarz

sprężysty i energ. do zaciągu z poleceniami z dwoma zaciągami potrzebny od 1. 4. 36. Zgł. do eksp. Głosu pod Nr. 345

Do sprzedania całkowite urządzenie

stołowe przy ulicy Marsz. Piłsudskiego 54, II. ptr.

Odwwołanie!

Na ostrzeżenie p. Mieczysława Stachowiaka z Leszna ul. Gabr. Narutowicza 15. (p. Z. Bezczywicza) donoszę, iż obmawianie klientek podczas bytności pana w moim zakładzie jest prawdą na co mogę stawić dowody. — Zaznaczam panu, że żona moja niema żadnej styczności z klientkami i nieprawdziwych wieści opowiadać nie będzie. Sprawę skierowałem do sądu.

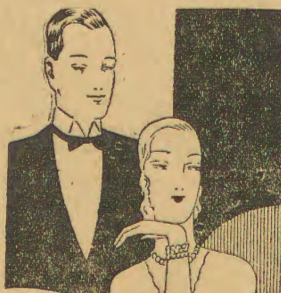
Z poważaniem
Stanisław Żydorek
mistrz fryzjerski



ZAKŁAD POGRZEBOWY

przeniosłem z ul. M. Piłsudskiego 2 na **RYNEK NR. 25**

Wielki wybór trumien po bardzo niskich cenach stale na składzie
BRONISŁAW BARTOSZKIEWICZ
ZAKŁAD POGRZEBOWY. Dekoracje bezpłatnie.



przez
piękną cerę
do szczęścia

Puder Abarid chroni i pielęgnuje Pani cerę, czyniąc z Niej zawsze ładną kobietę. Nieważno zawsze pamiętać Pani będzie o znakomitym pudrze Abarid, który dał Pani piękną cerę i zapewnił powodzenia i szczęście w życiu.



Mieszkanie Mieszkanie

słoneczne, 2 pokoje z kuchnią od zaraz lub później do wynajęcia. Leszno — Nowy Rynek 15. Zgłoszenia parter.

4 pokojowe z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią w Ryнку od 1. 4. 36 do wynajęcia. Zgł. Poloszyk, Leszno — Rynek 9.

NA SEZON WIOSENNY

posiadam wielki wybór materiałów o najnowszych deseniach. — **Ubrania, kostiumy, płaszcze męskie i damskie** według najnowszych żurnali — **GUSTOWNE WYKONANIE**
Pracownia krawiecka
„ELEGANT“ właśc. **Konrad Draheim**
Leszno, Rynek 36 I. p.

Przyjmuję panienki na kurs kroju

Wykon. sukienki podł. najnowszych żurnali. — Ceny niższe. Dypl. mistrzyni
Cz. Dekubanowska
Leszno, Rynek 28, I. ptr.

Słoneczne
4 pokojowe mieszkanie łącznie — z przynależnościami, gaz, elektr., ogród, natychmiast do dzierżawienia. Leszno, Leszczyńskich 19, m. 3.

ŻYWE RYBY

(karpie)
poleca
St. Matyaszczyk
tel. 301 — (pod filarą)

Do siewu

wiosennego oddaje żyto letnie rakoodporne ziemniaki, (wczesne rosafolia) i żółte Ackersagen uznane

G. Schubert Gronowo.

1 lub 2 pokoje umeblowane

od 15. 3. 36 do wynajęcia odpow. dla pp. poruczników. Inform: Raclawicka № 11 w składzie.

1 pokój z kuchnią

i 2 pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia. — Leszno, Starozamkowa 20.

Dom z składem

na sprzedaż. — Marsz. J. Piłsudskiego 17, m. 3.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią ewtl. 2 pokoje słoneczne zdrowe na parterze do wynajęcia Leszno, Komeńskiego 30.

2 pokoje z kuchnią

na I. piętrze od zaraz 15 bm. do wynajęcia w dużym warsztacie, nadaje się dla stolarza. Leszno, Król. Jadwigi 26.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią i elektr., na parterze, nadaje się również na biuro, natychmiast do wynajęcia Leszno, ul. Leszczyńskich № 19, m. 3.

Składnice

nadające się ewtl. na warsztat stolarski, przy ul. Król. Jadwigi 35 od 1. 4. 36 do wydzierżawienia. Zgł. Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 44.

3 pokojowe

z kuchnią i przedpokojem frontowe na 3 piętrze od 1. 4. 36. do wynajęcia Leszno, ul. Leszczyńskich № 19, m. 3.

PARCELE

wymierzone, bez obciążeń hipotecznych, przy strzyżewickiej, sprzedaje R. FEIGE. — Plany można obejrzeć i uzyskać bliższych informacji u mierniczym przysięgłym Witolda Oyrzanowskiego, Leszno, Marszałka Piłsudskiego 29.

Wisław Smolanowicz

uczeń I. klasy Szkoły Handlowej Męskiej zmarł dnia 5 marca br. tragiczną śmiercią.

W Zmarłym Szkoła utraciła wzorowego ucznia.

Dyrektor i Grono Profesorów
Państw. Szkoły Handlowej Męskiej
w Lesznie.

Dnia 4 marca 36 r. zmarł długoletni członek naszej Społeczności śp.

Stanisław Mazajczyk

Cześć Jego pamięci.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 marca o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. K. Marcinkowskiego nr. 15.

Prosimy o liczny udział członków w pogrzebie,
Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółdz. Mieszkaniowej Urzędników Polsk.
w Lesznie.

Dnia 4 bm. zmarł członek Tow. Kolejarzy w Lesznie śp.

Stanisław Mazajczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 17-tej z domu żałoby ulica Karola Marcinkowskiego 15.
O liczny udział w pogrzebie prosí **ZARZĄD.**

Dnia 6 bm. zmarł członek Tow. Kolejarzy w Lesznie śp.

Ignacy Ciechoński

Pogrzeb odbędzie się, 9 bm. o godz. 9 w Pawłowicach
O liczny udział w pogrzebie prosí **ZARZĄD.**

ZAWIADOMIENIE.

ZAWIADAMIAM SZAN. OBYWATELSTWO MIASTA LESZNA I OKOLICY, ŻE MÓJ WARSZTAT STOLARSKI PRZENIOSŁEM Z RYDZINY DO LESZNA — RYNEK 25

DZIEKUJĘ ZA DOTYCHCZASOWE ZAUFANIE I PROSZĘ O DAJSZE POPARCIE MEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
BR. BARTOSZKIEWICZ MISTRZ STOLARSKI UCZEŃ Z UC. CIWEJ RODZINY MOŻE SIĘ ZGŁOSIĆ